

JASNOWIDZENIE

Moja twarz jest narzucona mi z góry
i grudy ziemi

Co można z nimi zrobić w tłustą noc?
Przemieniają napęczniałe w słońce pole
w ćmę cud i wstyd
spojone jakby w wieńce
wzniesione do nieba i tak zostaną w oczodole
przychylne odbiorą mu-śniećcie

żrenice otwierają się jak kwiat

rzęsisista roza uczerwienia księżyc
i ściska jego dłoń niebieską, kiedy płat
powieczny mego oka odpada jakby węży
smutne łuski

żrenice otwierają się jak usta

roztrzęsiony łuk kupidyna wskazuje
srebrną kulę powietrza
tylko głupiec patrzy na łuk – myślę pusta
i cała na przestrzał

brązowym okiem odrzuciłam: jasnowidzenie
małością piersi przyjął: duszność

Hanna Potocka (11/2017)